

# Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/237378,Kinga-Halacinska-Dramat-trudnych-wyborow-Uskoka.html>  
27.02.2026, 22:18

## Kinga Hałacińska: Dramat trudnych wyborów „Uskoka”

„Polska tonie w czerwonej powodzi... Istnieje przysłowie, że »tonący brzytwy się chwyta«, jakże ono obecnie pasuje do wielu Polaków! Toniemy – a nadzieja, której się chwytamy – pozostaje niestety przysłowiową brzytwą” – tymi słowami pod datą 1 maja 1949 r. kończyły się zapiski kpt. Zdzisława Brońskiego „Uskoka”, jednego z ostatnich dowódców oddziałów partyzanckich walczących na Lubelszczyźnie.

[Armia Krajowa](#) [Podziemie antykomunistyczne](#) [Żołnierze Wyklęci](#)

21.05



Hieronim Dekutowski „Zapora” (po lewej) i Zdzisław Broński „Uskok”, sierpień 1947 r. (fot. z zasobu AIPN)

Jego pamiętnik był w walizce w zawałonym bunkrze, gdzie się ukrywał przez kilka miesięcy. Rankiem 21 maja, 37-letni oficer podłożył sobie pod głowę granat – zginął śmiercią samobójczą. Wiedział, że oblegający jego kryjówkę komuniści uśmiercą go i tak, tyle że po długich torturach, a on nie chciał nikomu zaszkodzić.

Pochodził z Radzica Starego, niedaleko Lublina. Przyszedł tam na świat 24 grudnia 1912 r. Ojciec, Franciszek Broński, gospodarzył na 12 ha. Wraz z żoną Apolonią nauczyli szóstkę swoich dzieci modlitwy, ciężkiej pracy i miłości do Ojczyzny. Zdzisław ukończył szkołę powszechną i uczęszczał do Gimnazjum im. Stefana Batorego w Lublinie; do matury nie podszedł. Wrócił na ojcowiznę, potem służył w 23. pułku piechoty we Włodzimierzu Wołyńskim. Po zakończeniu służby pomagał rodzicom w gospodarstwie, działał w Związku Młodzieży Wiejskiej „Siew”, a wolne chwile poświęcał próbom kościelnego chóru.

## W konspiracji

W kampanii wrześniowej był dowódcą plutonu ckm i 8 września trafił do niewoli. Przetrzymany w Stalagu II-B Hammerstein, potem wywieziony na roboty, uciekł 17 października 1940 r., by pod koniec miesiąca dotrzeć w rodzinne strony. Z pomocą kolegów z „Siewu” nawiązał kontakt z Polską Organizacją Zbrojną i szybko włączył się w konspirację.

Przyjął pseudonim „Zdzich”, który potem zmienił na „Uskok”. W 1942 r. został dowódcą plutonu Armii Krajowej w Radzicu Starym. Do jego podkomendnych należał Zygmunt Libera „Babinicz”, w 1942 r. w oddziale pojawili się: Stanisław Staropięta „Stańczyk”, Franciszek Kasperek „Hardy” i Czesław Hermanowski „Chętny”. Wiosną 1943 r. pluton liczył 42 osoby.

Nocą z 15 na 16 maja drużyna Dywersji Bojowej „Uskoka” przeprowadziła akcję, po której usłyszała o nich okolica. Żołnierze weszli do Łęcznej, zlikwidowali niemieckich wartowników, zerwali linię telefoniczną, spalili papiery Arbeitsamtu i posterunku granatowej policji oraz podpalili budynek magistratu. Podobną akcję wykonali miesiąc później w Ludwinie. Dzięki dokumentom Komendy Obwodu AK Lubartów wiemy, że 30 grudnia 1943 r. Broński dowodził już 82 osobami.

## Przełom 1943 roku

Początek roku 1943 przyniósł klęskę Niemców pod Stalingradem, a w Moskwie został powołany Związek Patriotów Polskich.

„Zagończycy Gwardii Ludowej i politykierzy pepe[ę]rowscy zaczęli pojawiać się na moim terenie, jako krańcowym obwodu lubartowskiego. Wiedziałem już, na czym polega niebezpieczeństwo z ich strony. Naiwnych i nieuświadomionych przyciągają do siebie, dając im broń, stopnie wojskowe, a nawet pieniądze. Z opornymi potrafią się załatwiać bez skrupułów”

- tak opisywał początek tego roku „Uskok”. Widział, że żołnierze AK i Batalionów Chłopskich są wypierani przez powstające oddziały Gwardii Ludowej - Sowieci tych ostatnich wspierali, rzucali im broń.

„We Włodawskim, koło Ostrowa [Lubelskiego], powstało właśnie pierwsze gniazdo czerwonej zarazy. I zaraza zaczęła się rozszerzać. Trafiając na trudności w terenie już zorganizowanym, pepe[ę]rowcy zaczęli od mordowania opornych im przywódców BCh i PZP (Polski Związek Powstańczy). Tak zginął por. »Sęp« (Józef Milert) i kilku innych!”

- opisywał.

On i jego ludzie starali się zachowywać poprawne stosunki z miejscowymi komunistami, bo takie dostali wytyczne. Analizując ówczesną sytuację w terenie, pisał:

„Do końca [19]43 r. udawało mi się unikać starć z pepe[ę]rakami, ale od Nowego Roku stało się to rzeczą niemożliwą”.

Powoli spełniał się czarny scenariusz, o czym meldował przełożonym:

„Rosja po Niemcach może tu przyjść w charakterze zaborcy, ale przecież reszta świata będzie miała coś do powiedzenia. Polska w tej wojnie zasłużyła na to, aby zostać wolną. Przesłałem meldunki sytuacyjne swoim dowódcom i oświadczyłem, że w najbliższej przyszłości spodziewam się agresji PPR w swoim terenie. Zaznaczyłem, że będę zmuszony bronić się przed nimi według posiadanych możliwości”.

[Czytaj artykuł Kingi Hałacińskiej \*Dramat trudnych wyborów „Uskoka”\* na portalu przystanekhistoria.pl](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Białystok

Armia Krajowa, Podziemie antykomunistyczne, Żołnierze Wyklęci

Artykuł